Ilustrowany dodatek „Hasła“

Tarnów, 1. listopada 1935 r. Nr. 4.

POLSKA

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE
SIEDZIBA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ



Fot. H. Podd,b ki.

Ogólny widok Zamku od strony Placu Zamkowego. Widoczna w głębi na prawo niska wieża t. z. »Złamana«, ze spiczastym dachem, jest najstarszą częścią Zamku, pozostałą po pierwotnej warowni. Wieża Zegarowa była zbudowana przez Zygmunta III, a w znajdującej się za nią części Zamku mieściła się za Stanisława Augusta sala sejmowa, gdzie została uchwalona Konstytucja 3 Maja.

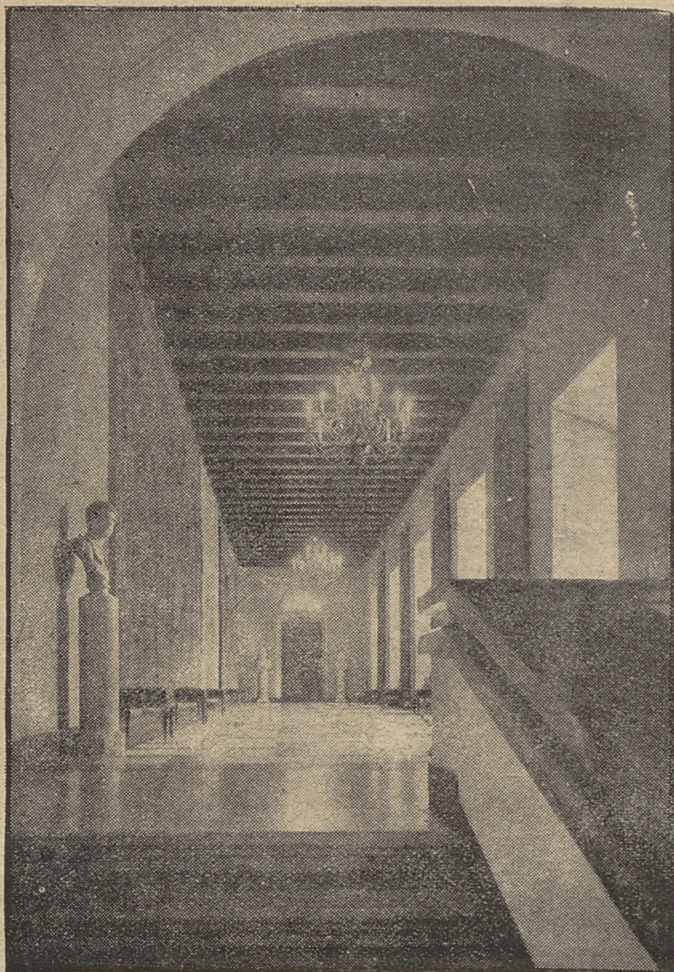
Zamek Królewski w Warszawie — obecna siedziba Prezydenta Rzeczypospolitej — stale ściąga na siebie uwagę wszystkich Polaków, gdyż tu decydują się najważniejsze sprawy Państwa i Narodu.

Wkoło niego, jak i wkoło Wawelu, osnuła się niejedna legenda, w murach jego rozgrywały się najważniejsze wydarzenia dziejowe ostatnich wieków istnienia Rzeczypospolitej, stąd na kraj cały szły promienne blaski wysokiej kultury.

Przez sześć wieków Wawel był siedliskiem władzy królewskiej i Panteonem Narodu — Zamek Warszawski stał się godnym jego następcą. Nić dziejów, zarówno, jak i wstęga Wisły, łączą oba te słoneczne ogniska przeszłości naszej w jedną, drogą pamięci i sercu naszemu, całość.

Oba te zamczyska przetrwały wszystkie burze dziejowe i lata niewoli, a kiedy wolności zaświtało słońce, powróciły do dawnego splendoru i chwały i otwarły swe starodawne bramy na przyjęcie Najwyższego Dostojnika Odrodzonej Polski.

Zanim Zamek przybrał dzisiejsze swe kształty, był początkowo niewielką warownią Książąt Mazowieckich, mających swą siedzibę w Czersku. Po przeniesieniu stolicy Mazowsza do Warszawy, ks. Janusz Mazowiecki, w początku XV w. dobudował do warowni niewielki, gotycki dworzec mieszkalny, wznosząc równocześnie dla siebie drugą siedzibę w mieście na rogu Rynku Starego Miasta i Wąskiego Dunaju, zwaną obecnie „Kamienicą Książąt Mazowieckich“.



Fot. Photo-Plat.

Wejście senatorskie niedawno odnowione.

Po śmierci ostatnich książąt Mazowieckich, Stanisława i Janusza, Mazowsze zostało wcielone do Korony Polskiej i w r. 1526 król Zygmunt I, wjechawszy uroczyście do Warszawy, przejął ją we władanie Polski. Jest to data przełomowa w dziejach Mazowsza, Warszawy i Zamku.

Kraków, po Unji Polski z Litwą, znalazł się na samym krańcu ziem Rzeczypospolitej, zaś Warszawa prawie, że w jej środku. I to ostatecznie zdecydowało, że choć Kraków do końca istnienia Rzeczypospolitej pozostał jej oficjalną stolicą, miejscem koronacyj i pogrzebów królewskich, to Warszawa stała się siedzibą królów, miejscem sejmów i elekcyj. Wszystko to wywoływało konieczność rozszerzenia rezydencji królewskiej.

Zygmunt August przystąpił do rozbudowy Zamku, lecz dopiero Zygmunt III wzniósł nowy i nadał mu kształt, do dziś istniejącego, pięciokąta. Budowa rozpoczęta w r. 1598, została ukończona w r. 1620.

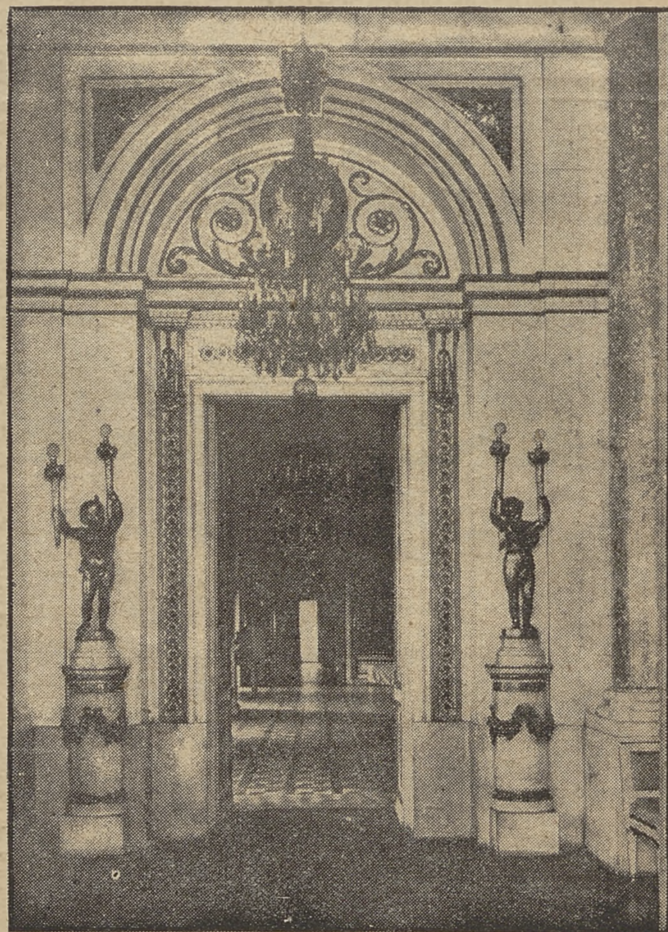
Był to okazały, obszerny gmach dwupiętrowy, wznoszący się frontem ku Wiśle i otoczony potężnym murem, spuszczającym się ku rzece, w regularnie ufortyfikowane wybrzeże, z całym szeregiem bastjonów i 4-ma bramami wjazdowemi. Z zewnątrz posiadał wielką wieżę zegarową, a wewnątrz wielką ilość sal reprezentacyjnych i izb mieszkalnych, wspaniałe pokoje królewskie, sale: tronową, sejmową, kaplicę, salę teatralną i t. d. Wzbudzał on podziw nawet w cudzoziemcach, którzy pisali, że nie miał prawie równego w świecie. Jednoczył on w sobie artyzm Zachodu z przepychem i bogactwem Wschodu. Dzisiejszy Plac Zamkowy był tylko podwórzem zamkowem, zajętem pod budynki gospodarcze.

Opis ówczesnego Zamku znajdujemy w wierszowanym „Gościńcu abo opisaniu Warszawy w 1643 r." przez Adama Jarzębskiego.

Zamek warszawski był jedynie oficjalną rezydencją monarchów, gdyż każdy z nich pozatem posiadał w Warszawie własny, prywatny pałac, w którym zwykle przebywał, a na Zamek zjeżdżał głównie na przyjęcia, uroczystości i w czasie sejmów. Tu królowie przyjmowali posłów obcych, zawierali przymierza i pakty pokojowe, tu odbywały się posiedzenia sejmowe i sądy królewskie.

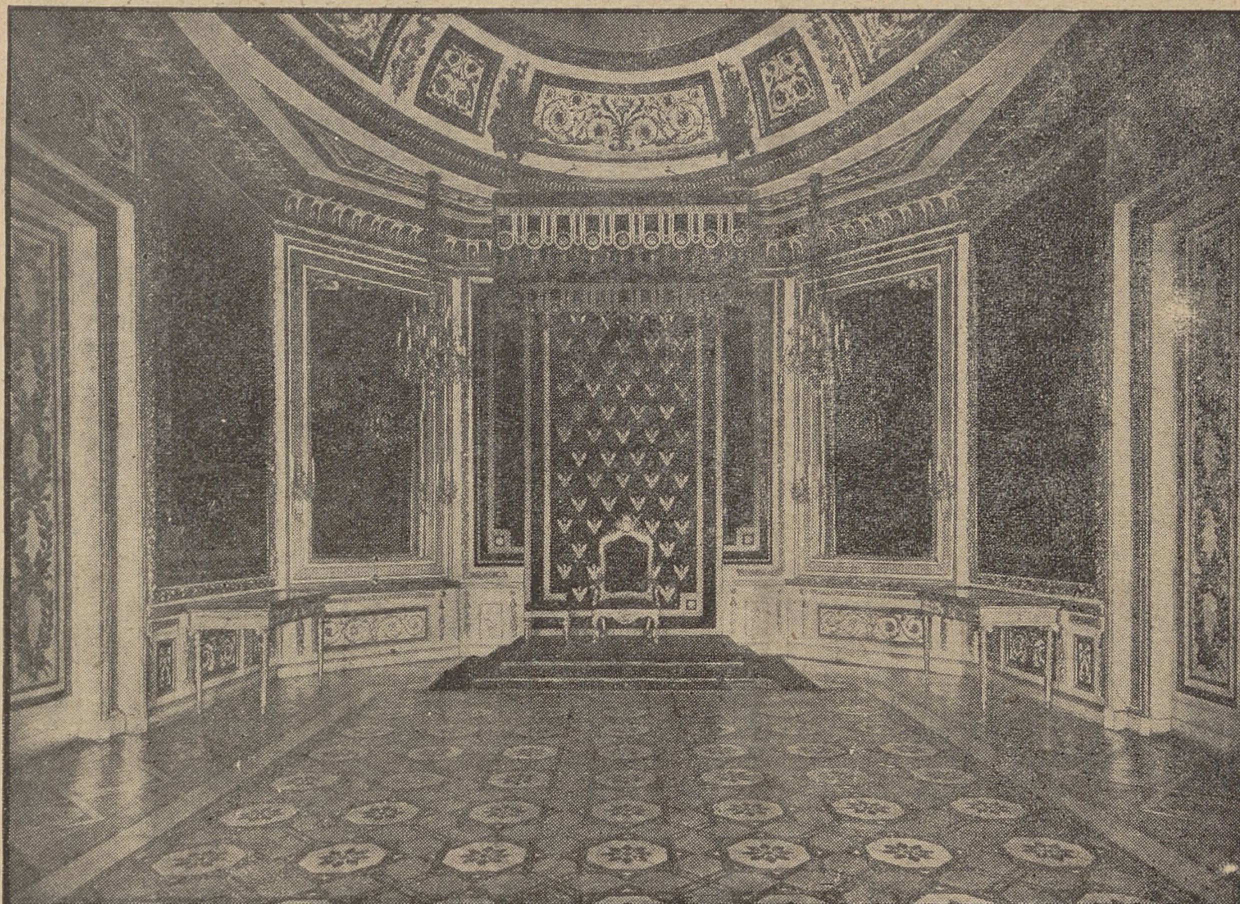
Najwspanialsza była sala sejmowa, dwupiętrowa o 12 rzędach i galerjach z tronem pośrodku i lożą królowej, cała w stylu barokowym dekorowana. W niej to, przez blisko sto lat, najważniejsze dla kraju zapadały uchwały i tu hetman Stanisław Żółkiewski wobec zgromadzonych dostojników, oddał Zygmuntowi III, wziętych do niewoli — cara moskiewskiego Wasyla Szujskiego z braćmi, a gdy błagali króla o miłosierdzie, Wielki Hetman wypowiedział te wzniosłe i wiekopomne słowa: „Piękną to rzeczą, Najjaśniejszy Panie, pokonać nieprzyjaciela, jeszcze piękniejszą — okazać pokonanemu litość i przebaczenie".

Tuż koło Zamku, na placu przed kościołem Bernardynów, 16 listopada 1611 r. król Zygmunt III,



Fot. H. Poddębski.

Fragment sali assamblowej. Świeczniki w postaci pełnych ruchu i wdzięku amorków, trzymających pochodnie.



Nowa sala audjencjonalna służyła do przyjęć tronowych i odpowiednio do swego przeznaczenia była bogato ozdobiona W głębi tron Stanisława Augusta.

zasiadłszy na tronie, przyjmował hołd i przysięgę wierności od elektora brandenburskiego Jana Zygmunta Hohenzollerna, która wkrótce jednak została złamana, przez zdradliwe, wiarołomne Prusy.

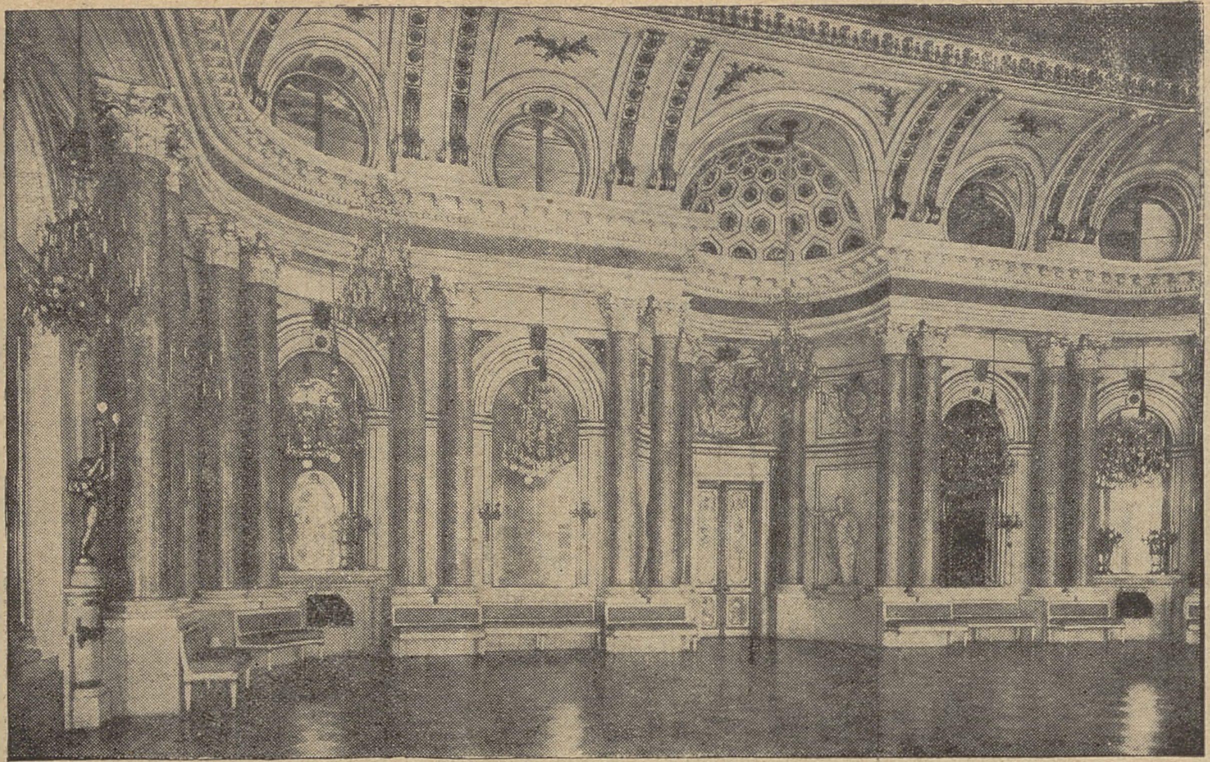
Przyszły czasy najazdu szwedzkiego, tak wspaniale opisane przez H. Sienkiewicza w nieśmiertelnej „Trylogji". — Zamek staje się łupem wojsk nieprzyjacielskich. Zwycięski Karol Gustaw obrabował go doszczętnie, wywożąc do Szwecji nawet marmurowe kominki i odrzwia.

August II zamierzał podźwignąć go z ruiny, lecz do odbudowy przystąpił dopiero August III. Ledwo jednak odrestaurowany, Zamek zostaje zniszczony przez pożar i Stanisław August Poniatowski z całem właściwem mu znawstwem i poczuciem piękna, zabiera się do gruntownej odbudowy Zamku, przywracając mu dawne splendory i świeżej dodając świetności.

Król umiał dobrać i przyciągnąć do współpracy cały szereg artystów pierwszorzędnej sławy, jak to architektów: Fontanę, Merliniego, malarzy: Bacciarellego, Plerscha, Canaletta, rzeźbiarzy Manaldi'ego i wielu innych.

Król skupuje obrazy, gromadzi książki, sprowadza marmury i ljońskie materje na obicia — powstają: gabinet rycin, galerja obrazów, rzeźb, bibljoteka i t. d. Do najpiękniejszych sal należy zaliczyć: assamblową, rycerską, audjencyjną, gabinet mar-



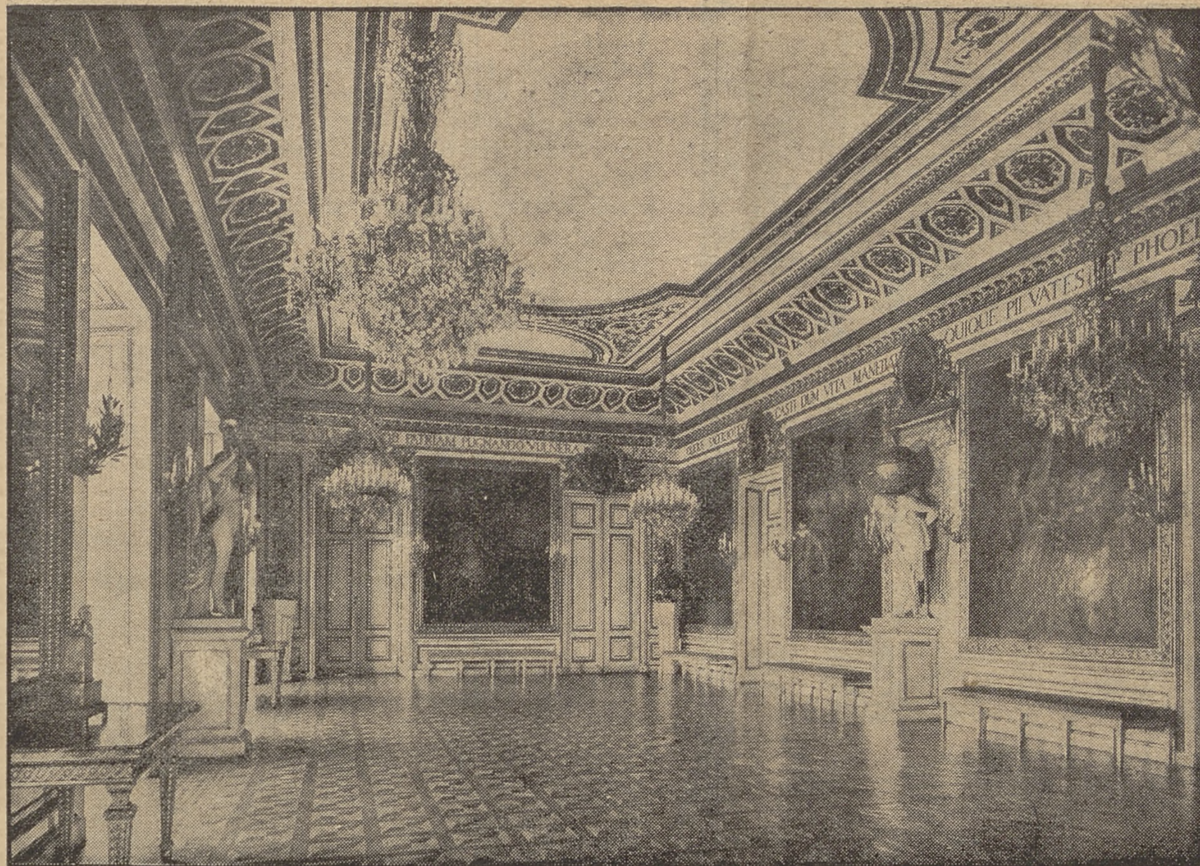


Sala assamblowa, najokazalsza ze wszystkich wykonanych przez Stanisława Augusta, jest wspaniale ozdobiona malowidłami, płaskorzeźbami, marmurami, bronzami, utrzymana w barwie złocistej. Posiada najwybitniejsz dzieło Bacciarellego: plafon „Rozwikłanie Chaosu".

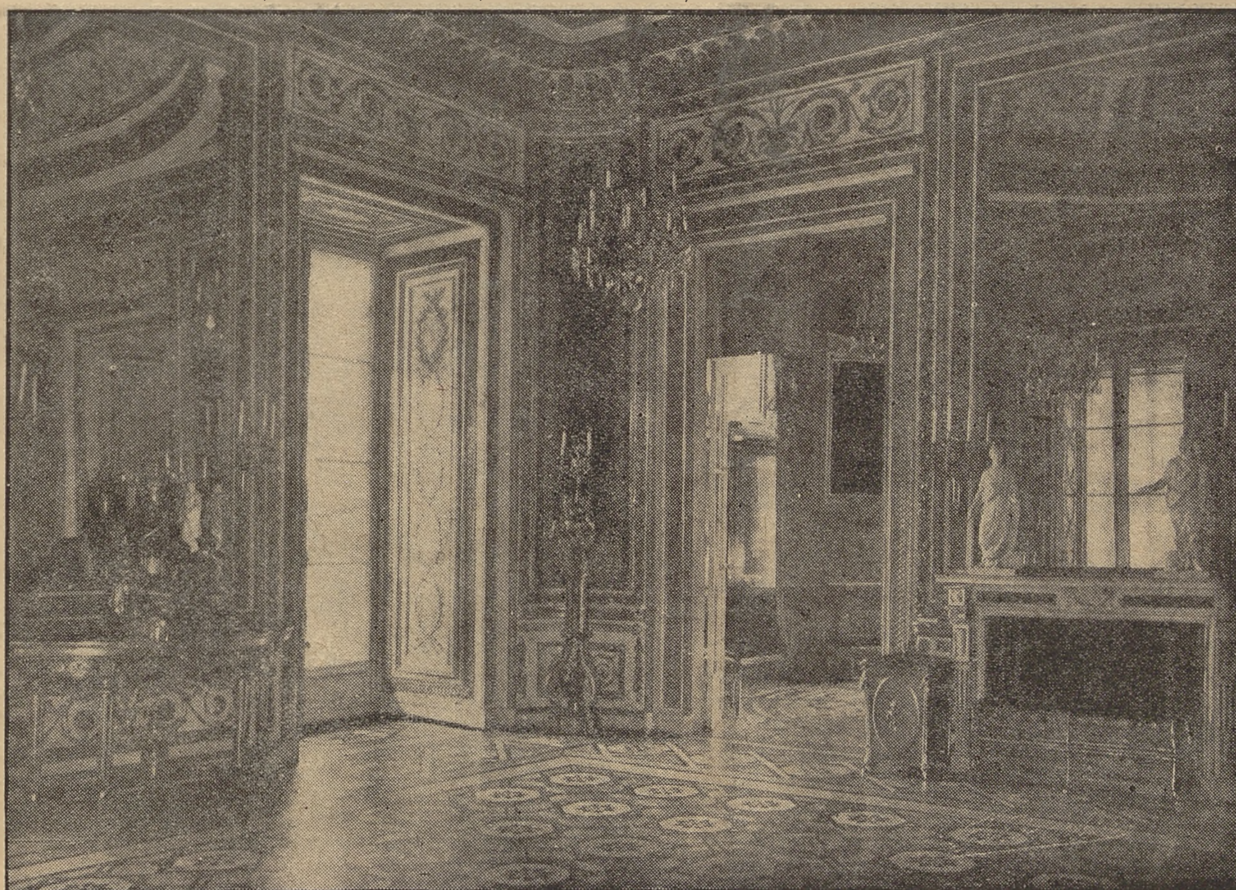


Fot. H. Poddębski.

Dawna sala audjencjonalna służyła dla poufnych posiedzeń. Plafon Bacciarellego „Apoteoza Sztuki" zdobi sufit, zaś odpowiednikiem jego na posadzce jest piękna rozeta.

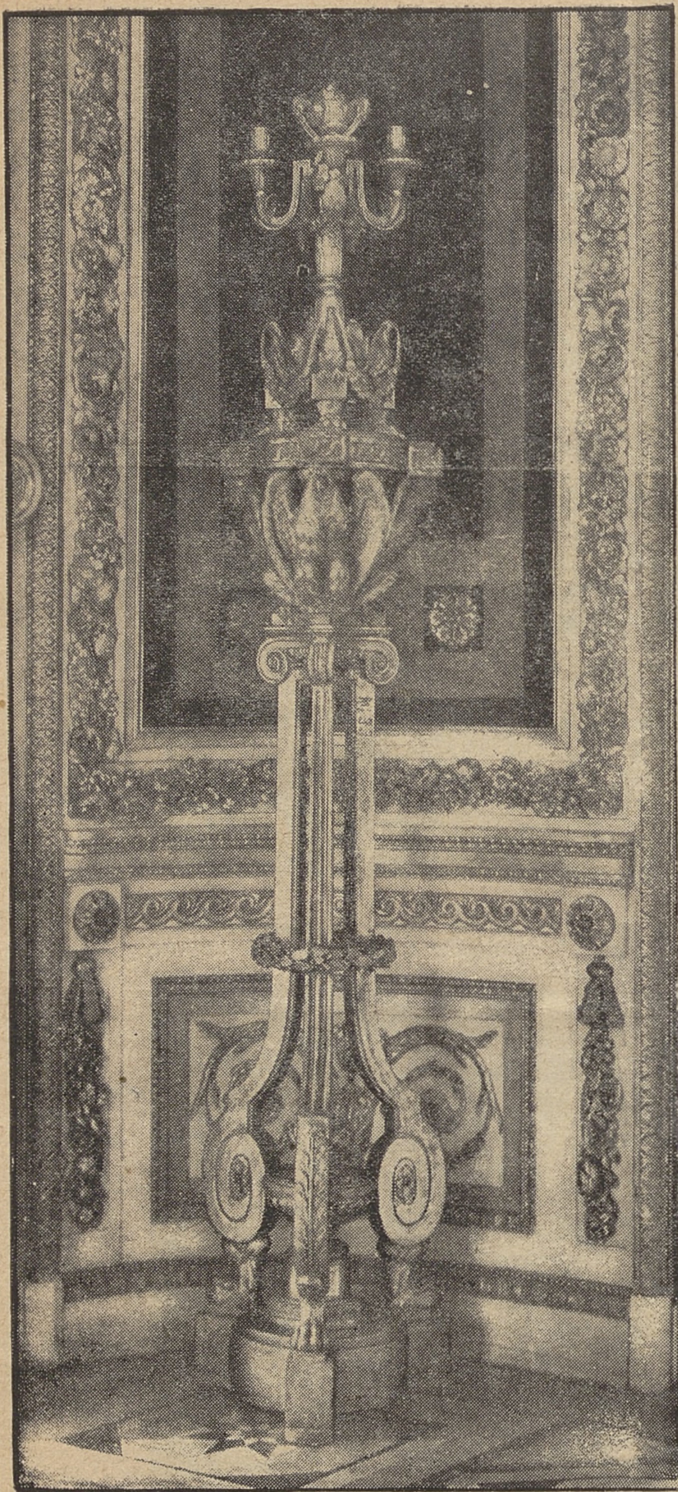


Sala rycerska została poświęcona „chwale i wielkości oręża i ducha narodu". Ozdobiona jest sześcioma portretami i popiersiami bronzowemi znakomitych Polaków. Na środku rzeźba — zegar Monaldiego w postaci Cherona — Czasu, dźwigającego glob niebieski, a naprzeciwko znajduje się rzeźba A. Lebruna „Sława".



Fot. H. Poddębski.

Fragment sali tronowej z widokiem na pokój konferencyjny, gdzie były przechowywane podczas uroczystości regalje królewskie i gdzie król się w nie ubierał przed wejściem na salę tronową.



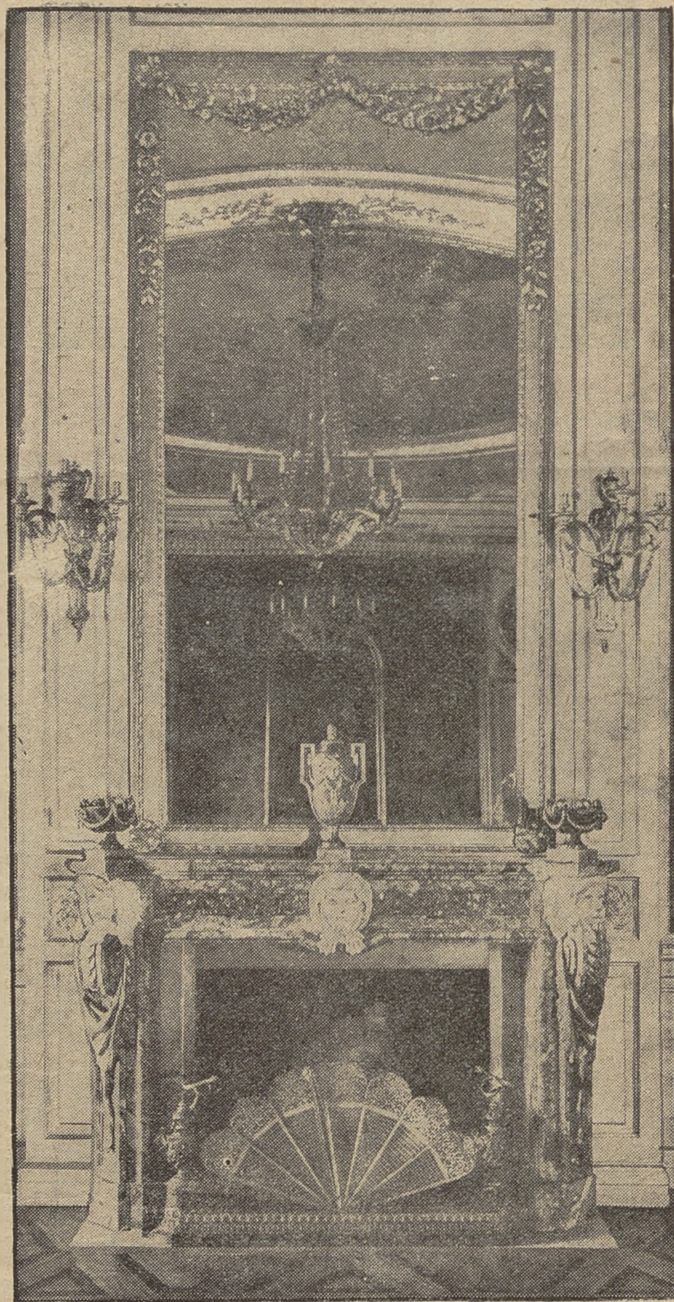
Fot. H. Poddębski.
Bronzowy świecznik z sali tronowej z ozdobami w kształcie orłów.

murowy i konferencyjny, sypialnię króla i bibljotekę, a wreszcie salę sejmową, gdzie została uchwalona, wśród olbrzymiego entuzjazmu posłów i społeczeństwa, Konstytucja 3-go Maja.

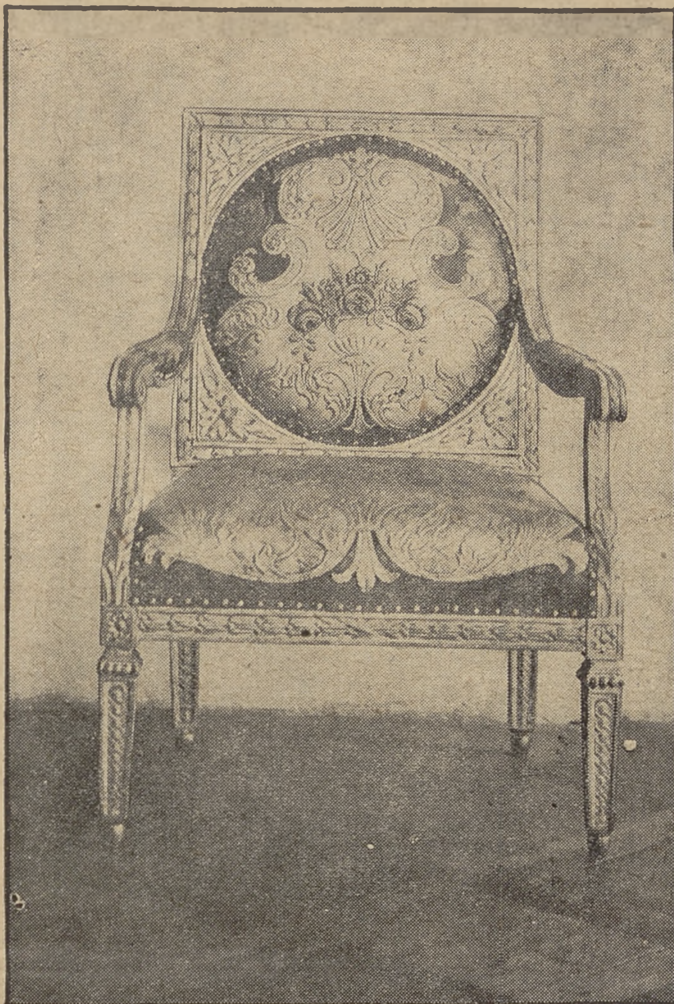
W salach jadalnych odbywały się słynne „obiady czwartkowe", które przy biesiadnym stole gromadziły najprzedniejsze umysły ówczesnej Polski, a omawiano na nich, pod przewodnictwem króla najważniejsze zagadnienia naukowe, literackie, artystyczne, społeczne i polityczne.

Rozbiory Polski doprowadziły Zamek do upadku, gdyż Moskale, Prusacy i Austryjacy grabili zeń, co tylko mogli, to też za czasów Królestwa Kongresowego okazała się konieczność gruntownego odnowienia Zamku, co polecono arch. Kubickiemu, który przebudowuje go w duchu ówczesnego empiru oraz wznosi od strony Wisły ogromny taras. Jednakowoż po upadku rewolucji w r. 1831-ym — zdobywca Warszawy Paszkiewicz znów ogałaca wnętrza, wywozi z nich sprzęty, dzieła sztuki i zbiory, bądź do Petersburga, bądź do własnego majątku — Homla, następnie na rozkaz cesarski, przebudowuje Zamek z intencją, aby unicestwić dawny majestat królewski wspaniałego gmachu. Paszkiewicza naśladuje Hurko i inni wielkorządcy moskiewscy, niszcząc i łupiąc, co się jeszcze dało.

Moskale uciekający w r. 1915-ym wywieźli resztę pozostałych mebli, obrazów i cennych przedmiotów, lecz dzięki zwycięskiej wojnie, na zasadzie



Fot. H. Poddębski.
Kominek z włoskiego czerwonego i żółtego marmuru z maską Herkulesa i lwiemi głowami.



Fot. Krzemieniewski.

Fotel kryty tłoczoną i kolorowaną skórą t. zw. kordybanem, pochodzący z wieku XVII z Pałacu Biskupiego w Kielcach.

Traktatu Ryskiego — musieli oddać je bolszewicy, co przynajmniej w części uczynili.

Obecnie Zamek, pod kierownictwem profesora Szyszko - Bohusza, jest przywracany do dawnej świetności, przyczem zachowuje się w miarę możności wszędzie, styl danej części budowli. Wewnątrz znaczna część sal jest już wykończona.

Od roku 1926 na Zamku zamieszkuje Pan Prezydent, prof. I. Mościcki, który zajmuje na prywatne apartamenta lewą stronę II-go piętra od Wisły, zaś I-sze piętro stanowi t. z. część reprezentacyjną Dawna sala sejmowa jest obecnie odbudowywana i tu się będą odbywały uroczystości i przyjęcia oficjalne. Reszta gmachu jest zajęta przez Kancelarję Cywilną i Wojskową Prezydenta Rz. P. oraz przez mieszkania urzędników.

Mimo tylu powtarzających się zniszczeń i rabunków Zamek posiada wielkie skarby w dziełach sztuki, zarówno z czasów Stanisława Augusta, jak i późniejszych np. między innemi dwa arcydzieła J. Matejki: „Batory pod Pskowem" i „Rejtan". Ściany i sufity są pokryte obrazami i plafonami. Również każdy szczegół jest artystycznie wykończony — począwszy od wspaniałych posadzek, a skończywszy na klamkach u drzwi. Wszystko to dowodzi, jak wysoki był w Polsce poziom kultury artystycznej, który umożliwił powstanie tak pięknego przybytku jakim jest Zamek królewski w Warszawie.

LITERATURA

Literatura o Zamku Królewskim w Warszawie jest bardzo obfita, szczególnie w postaci całego szeregu artykułów pomieszczanych w prasie perjodycznej Cały szereg wydawnictw został wyczerpany, a ze znajdujących się w obiegu księgarskim podajemy następujące:

K. Skórewicz — „Zamek Królewski w Warszawie na tle badań architektonicznych i archiwalnych" — „Architekt" — Warszawa.

A. Lauterbach — „Warszawa" — Bibljoteka Polska — Bydgoszcz.

T. Sawicki — „Warszawa w obrazach Canaletta" — Tow. Wyd. Warszawskie. I. Mordkowicz — Warszawa.

A. Król — „Zamek Królewski w Warszawie" — Drukarnia Narodowa — Kraków.

A. Kraushar „Zamek Królewski w Warszawie" — Księgarnia Św. Wojciecha — Poznań.

A. Kraushar „Dawna Warszawa w obrazach Vogla" — Księgarnia Św. Wojciecha.

R. Przeździecki „Warszawa" — Bibljoteka Polski — Bydgoszcz.

A. Janowski „Cuda Polski — Warszawa". Wydawnictwo Polskie — Poznań.

Przewodnik po Zamku Królewskim w Warszawie — Wyd. Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki

Rzeźby portretowe w bronzie na Zamku Warszawskim — Wyd. Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki.



Chorągiewka ze szczytu Wieży Zegarowej, z czasów Zygmunta III, z blachy miedzianej, pozłacanej, z orlem polskim, który przetrwał tam lata niewoli moskiewskiej.



Fot. Fikiel

Przyjęcie Polonji Zagranicznej na Zamku przez Pana Prezydenta prof. J. Mościckiego, za którym stoi prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy — min. Wł. Raczkiewicz.



Widok Zamku i ogrodów zamkowych od strony Wisły.